

Powrót tajemniczej choroby mózgowej dyplomatów USA

19 lipca 2021

Nagłe zasłabnięcia i bóle głowy – „hawańska” choroba dyplomatów USA wróciła w Wiedniu. Amerykański rząd właśnie rozpoczął śledztwo w sprawie serii wypadków sanitarnych w swej wiedeńskiej ambasadzie, bardzo podobnych do tych z lat 2016-2017, do których miało dochodzić w ambasadzie na Kubie. Podejrzewano wówczas, że Kubańczycy dokonują niewidzialnych i niesłyszalnych „ataków dźwiękowych” za pomocą pulsujących mikrofal, które powodują „mgłę mózgową” wysłanników Waszyngtonu.

Według doniesień BBC, „mgła mózgową” miała opanować ponad dwudziestu amerykańskich pracowników ambasady w Wiedniu, a zjawisko zaczęło się w styczniu, wraz z objęciem władzy w Waszyngtonie przez Joe Bidena. Od tej pory amerykańscy dyplomaci w Wiedniu „głupieją” i źle wykonują swoje obowiązki, tak samo jak kiedyś w Hawanie. Władze kubańskie zdecydowanie zaprzeczyły wtedy jakimkolwiek „atakom dźwiękowym”, ale obustronne stosunki mocno się pogorszyły. Amerykanie nie oskarżają tym razem rządu austriackiego.

Austriackie ministerstwo spraw zagranicznych zapewniło, że „pracuje wspólnie z władzami amerykańskimi”, by wyjaśnić tajemniczą aferę, gdyż jest „zakłopotane” trudnościami mózgowymi Amerykanów z ambasady w Wiedniu. Stolica Austrii, ze względu na mieszczące się tam instytucje międzynarodowe jest nazywana „miastem szpiegów”, ale którzy mieliby chęć zaszkodzenia Ameryce? Od kilku miesięcy w Wiedniu odbywają się (zawieszone teraz do sierpnia) negocjacje w ramach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej na temat układu atomowego z Iranem.

Interesuje się nimi wiele państw, zarówno tych, które

chciałyby wznowienia układu zerwanego przez prezydenta Trumpa na prośbę izraelską, jak i tych, które są ciągle mu przeciwne. „New Yorker”, który pierwszy ujawnił powrót „choroby hawańskiej” w Wiedniu twierdzi, że trudno na razie wysuwać konkretne oskarżenia. Wcześniej, czy później one padną, gdyż musi znaleźć się jakieś wyjaśnienie „głupienia” amerykańskich dyplomatów.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu